

1972

List O. Leonarda do O. Michała Machejka.<sup>1</sup>

JM+JT  
Pax Christi!

Muyange, 3.01.1972

Drogi Ojczy!

Pragnę donieść, że przesyłka Ojca doszła w całości. Czekala w Bururi. Bardzo serdecznie za wszystko dziękuję.

29 XII 71 wybrałem się na objazd parafii, w których Ojcowie będą odbywać staż pracy. Obwoził mnie sam Ks. Bp Martin. Spotkałem się ze wszystkimi. Jestem ogromnie zatroskany, widząc zeświecczenie życia kapłańskiego i zakonnego. Wielu zwraca się do nas z wielką sympatią i nadzieją.

W Bururi zaczęła mnie gnębić malaria i grypa, – ale wytrzymałem na nogach i wróciłem do Muyange, by kończyć kurs, czuje się jednak niezbyt dobrze.

Ks. Bp z Lisieux pisał do Ks. Bp Martin zapytując o fundację Karmelu – pragnie pomóc. Nasz Biskup mu odpisze.

Z Ameryki ani słowa, nie wiem jak to tłumaczyć. Teraz już nie będę pisał, dopóki nie odpowiedzą. Zażądałem w Ekonomacie generalnym Bururi rozliczenia. Przy robieniu rachunków zapomniano całkiem o tej połowie, jaką według avant – projet ma płacić diecezja. I znowu musiałem się delikatnie przypomnieć. Koniec końcem zapłaciliśmy za wszystko do 1 XII 71 - 129. 367 fr. burundyjskich. Odpadło z tego 21. 412, gdy przypominałem avant – projet. I jeszcze połowę kosztów podróży z Polski do Burundi. Bo tak było postanowione, a ja trzymam się tego mocno. O. Aureliusz musi tylko posłać fakturę, żeby Ekonom generalny mógł nam wypłacić należność.

(...)

Wszyscy na ogół świetnie wyglądają.

Kończę, bo wskutek, nie wiem, czy malarii czy grypy, głowę mam ciężką i pustą, że nie wiem, co pisać...

Dziękuję i pozdrawiam – o modlitwę proszę.

Leonard

---

1 AKP OCD, AMBR 3/39, k.34